VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 11)**

z dnia 24 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 11)

24 lutego 2016 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła:

– przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Solidarności Polsko-Węgierskiej (druk nr 241),

– poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Marii Mireckiej-Loryś – niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego (druk nr 233),

– projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Jam Saheba Digvijay Sinhji (druk nr 235).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartłomiej Pielak** wicedyrektor I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji „Bednarska", **Michał Sienicki** absolwent I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Maharadży Jama Saheba Digvijay Sinhji „Bednarska".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Łukasz Grabarczyk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa, otwieram posiedzenie Komisji. Dzisiejszy porządek obrad obejmuje trzy punkty. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, nie ma uwag, stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 241. Serdecznie witam na posiedzeniu pana marszałka Ryszarda Terleckiego i uprzejmie proszę o uzasadnienie projektu uchwały. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Uchwała o ogłoszeniu roku 2016 Rokiem Solidarności Polsko-Węgierskiej wynika z oczywistego faktu 60. rocznicy dwóch wystąpień antykomunistycznych w Polsce i na Węgrzech. W Polsce było to powstanie poznańskie w czerwcu 1956 roku. W rezultacie strajku i manifestacji robotników zakładu im. Stalina doszło do buntu czy szerokich rozruchów w mieście, w czasie których demonstranci zdobyli broń, opanowali więzienie, zniszczyli budynki prokuratury i sądu, a potem przez wiele godzin szturmowali gmach UB, dlatego nazywamy to wydarzenie powstaniem. Po raz ostatni w historii powojennej Polski demonstranci użyli broni przeciwko reżimowi.

Kilka miesięcy później w październiku, na przełomie października i listopada w następstwie zmian, które zaszły w Polsce, zmian, które oceniano jako destalinizację, węgierscy studenci urządzili manifestację pod pomnikiem Bema, która następnie przekształciła się również w rozruchy i manifestacje obejmujące na ogromną skalę Budapeszt a potem także inne miasta na Węgrzech. W rezultacie tych manifestacji doszło do sowieckiej interwencji wojskowej, w efekcie której przez 2 tygodnie toczyły się walki, które zostały krwawo stłumione. Według oficjalnych danych zginęło 2,5 tysiąca powstań-

ców, a później ponad 200 osób zostało skazanych na śmierć i straconych, w tym członkowie rządu Węgier z premierem Imre Nagy na czele.

Te obie rocznice sprawiają, że zarówno my, jak i Zgromadzenie Narodowe Węgier chcemy uczcić tę datę. Polacy nie zdążyli przyjść na pomoc Węgrom, choć były takie próby i pomysły. Przyszli z pomocą już w czasie, gdy powstanie zostało stłumione. Była to głównie pomoc w postaci krwi powszechnie oddawanej na rzecz ofiar rannych na Węgrzech, a także w postaci rozmaitych transportów lekarstw i środków opatrunkowych na Węgry. W następnych miesiącach było również przyjmowanie dzieci węgierskich na kolonie w Polsce.

Umówiliśmy się z naszymi przyjaciółmi na Węgrzech, że równocześnie podejmiemy tę uchwałę. Senat RP przyjął ją w miniony piątek, my planujemy przyjąć ją w ten piątek, a w poniedziałek uchwałę o tej samej treści przyjmie Zgromadzenie Narodowe Węgier. Myślę, że to jest wszystko, co powinienem powiedzieć na ten temat.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są uwagi, czy są pytania do pana marszałka? Bardzo proszę – pan poseł Kamiński.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Pani przewodnicząca, panie marszałku. Z pana wypowiedzi rozumiem, że ta uchwała była przedmiotem jakiejś rozmowy kogoś ze stroną węgierską. Czy w trakcie tych rozmów nie pojawiła się taka idea, żeby do uchwały dopisać czy zawrzeć w niej w moim przekonaniu dość ważne sformułowanie, mianowicie że ta wspólnota polsko-węgierska, której przecież nikt nie kwestionuje, była oparta na wspólnych wartościach. Na przykład bohater narodów Polski i Węgier Józef Bem to był człowiek, który najpierw walczył z rosyjskim imperializmem tutaj, a później pomagał Węgrom walczyć z tym samym generałem Paskiewiczem, który stłumił powstanie węgierskie, tak jak przedtem tłumił powstanie polskie. Czy zwrócenie uwagi na ten aspekt naszej wspólnej historii, oparcie na wartościach i na przeciwstawieniu się rosyjskiemu imperializmowi nie byłoby właściwe w sytuacji, w której Viktor Orban jest jednym z tych przywódców UE, którzy nie tylko jeżdżą do Putina robić z nim interesy, ale jeszcze głośno nawołują do tego, żeby znieść sankcje wobec reżimu Putina, co do którego chyba w Polsce mimo wszystkich różnic, które nas dzielą, nikt rozsądny nie ma wątpliwości? Tak naprawdę to jest moja jedyna wątpliwość co do podpisywania i deklarowania wspólnoty polsko-węgierskiej w dniach, w których Węgrzy rozbijają pieczołowicie budowaną przez Polskę w poprzednich latach koalicję Zachodu przeciwko rosyjskiemu imperializmowi, tylko dlatego by zawrzeć paromiliardowy układ z Putinem na kupno rosyjskich śmigłowców dla węgierskiej armii. Znamy także wypowiedzi pana Orbana w sprawie polityki energetycznej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – jeszcze inne uwagi, pytania. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja w sprawie technicznej. Mamy końcówkę lutego, natomiast dobrym obyczajem tej Izby i także tej Komisji było, że jednak jeśli mówimy o obchodach całego roku i ustanawiamy rok jakiejś postaci, wydarzenia, symbolu historycznego, to warto byłoby to zrobić tak, żeby ten rok faktycznie mógł się zacząć. Przypomnę także, że ministerstwo kultury zwykle współpracując wtedy z Komisją planowało szereg przedsięwzięć, które wypełniały ten rok. Wtedy taka uchwała naprawdę miała zupełnie inny wydźwięk. Dzisiaj jest to na koniec lutego. Rozumiem, absolutnie nie spieram się, jeśli chodzi o treść uchwały, natomiast spieram się co do sprawy technicznej. Wydaje mi się, że to takie trochę mało poważne traktowanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Teraz może ja w kwestii wyjaśnienia. Po pierwsze – mieścimy się w regulaminie. Jest to piąta uchwała podejmowana według regulaminu. Do tej pory podjęliśmy 4 uchwały dotyczące patronów roku 2016. Po drugie – art. 33a reguluje kwestie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia i reguluje liczbę patronatów podejmowanych

przez Komisję. W ust. 4 stanowi: „w szczególnie uzasadnionych przypadkach Marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu może wydłużyć terminy, o których mowa w ust. 1-3”. Skoro mamy do czynienia z projektem przedłożonym Komisji przez Prezydium, rozumiem, że te warunki ust. 4 zostały spełnione, zatem mieścimy się w ramach regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie marszałku.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki:

Dwie kwestie. Odpowiadając panu posłowi chciałbym powiedzieć, że ta uchwała ma charakter historyczny, odnosi się do przeszłości. Ani my ani Węgrzy nie uznaliśmy za niezbędne rozszerzanie jej o elementy dotyczące aktualnej polityki.

Jeżeli chodzi o termin jej przyjęcia, to wynikało to również z kalendarza spotkań międzynarodowych marszałków Węgier i Polski, a także z możliwości zgrania w czasie tych wydarzeń obecnie. Wicemarszałek Zgromadzenia Narodowego Węgier będzie obecny w czwartek i piątek w Polsce. Z kolei wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej będzie obecny w poniedziałek w czasie przyjmowania uchwały przez Zgromadzenie Narodowe. To wszystko wymagało pewnych ustaleń, które sprawiły, że właśnie w lutym przyjmujemy tę uchwałę, ale myślę, że to w niczym nie umniejsza jej znaczenia i wartości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jestem przekonana, że jest zrozumiała ta wyjątkowa sytuacja, ale są jeszcze pytania. Bardzo proszę – pani poseł Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Pani przewodnicząca, ja właściwie chciałabym dopytać pana marszałka jako osobę, która zainicjowała projekt tej uchwały okolicznościowej. Czy ta uchwała jest tożsama z uchwałą węgierską, czy ona jest podobna, czy tylko dotyczy tej samej materii? Jak to jest, bo to też jest dla mnie ciekawa informacja.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki:

Są identyczne, tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze pytania, uwagi? Jeśli nie ma, to zamykam pierwsze czytanie.

Przystępujemy do rozpatrywania projektu uchwały. Bardzo proszę – czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie ma, stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł uchwały w brzmieniu zaproponowanym w projekcie.

Przechodzimy do omawiania treści uchwały. Czy są uwagi do treści uchwały? Jest propozycja Biura Legislacyjnego, ale nie wiem, czy wszyscy dostali te propozycje. Wszyscy państwo macie propozycje Biura Legislacyjnego. Biuro Legislacyjne dokonało ujednolicenia projektu uchwały z treścią uchwały przyjętej przez Senat. Poddaję pod debatę właśnie ten projekt, czyli również z tym ostatnim dopisanym akapitem: „Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej »Monitor Polski«”. Czy do treści tej propozycji są pytania i uwagi? Przepraszam bardzo, czy jest sprzeciw Komisji co do procedowania propozycji opracowanej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma.

Czy są uwagi do treści tego projektu? Nie ma.

Czy jest sprzeciw co do podjęcia przez Komisję uchwały w treści zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma, Komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Solidarności Polsko-Węgierskiej. Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję serdecznie panu marszałkowi.

Pozostaje nam ustalenie posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszam panią przewodniczącą Elżbietę Kruk.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne propozycje? Nie ma. Wyrażam zgodę. Tym sposobem zamykam pkt I posiedzenia.

Przystępujmy do rozpatrywania pkt II, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Marii Mireckiej-Loryś – niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego. Zwracam uwagę, że tutaj dzienna data

już minęła, jesteśmy trochę po terminie, ale taka była wola też wnioskodawców, którzy po terminie przedłożyli nam ten projekt uchwały. Mam nadzieję, że nic wielkiego się nie stanie, jeśli podejmiemy tę uchwałę 2 tygodnie później. Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Winnickiego o uzasadnienie tego projektu.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie. Macie państwo przed sobą treść tej uchwały i w związku z tym nie będę jej odczytywał.

Biografia pani Mireckiej-Loryś jest niezwykła pod wieloma względami, ale być może najbardziej niezwykłe poza tym, że jest to jeden z ostatnich, jeśli nie ostatni, żyjący dowódca polskich formacji zbrojnych – nie mówię o żołnierzach, a właśnie o dowódcach większych zgrupowań w trakcie II wojny światowej – jest to, że pani Mirecka-Loryś jest aktywna po dzień dzisiejszy. 7 lutego ukończyła 100 lat, natomiast, zdaje się, że w listopadzie ub. roku po raz ostatni miała miejsce jej wyprawa do Lwowa z pomocą dla Polaków mieszkających na kresach. Ma za sobą olbrzymią kartę działalności wśród Polonii chicagowskiej, Kongresu Polonii Amerykańskiej – pół wieku.

Jest kobietą-symbolem i dodatkowo jest jeszcze w pełni sprawna psychicznie, fizycznie. Była tutaj w Sejmie podczas obchodów urodzin.

Jeśli chodzi o te obchody, pani przewodnicząca i to, że rocznica urodzin minęła, to rzeczywiście tak się stało, natomiast w związku z niezwykłością i wymiarem tej postaci te obchody są rozciągnięte w czasie. 6 lutego w przeddzień urodzin były uroczystości na Podkarpaciu w jej rodzinnych stronach, tydzień później mieliśmy tutaj w Sejmie, było odznaczenie u pana prezydenta. Na pewno nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nawet w pewnym oddaleniu czasowym (kilka tygodni później) Wysoki Sejm uczcił uchwałą tę rocznicę urodzin pani Mireckiej-Loryś. Wydaje mi się, że jest to postać, bo to też jest istotne, która łączy II Rzeczypospolitą z naszymi obecnymi czasami. Fizycznie, biograficznie, historycznie łączy kresy polskie z obecną Polską, łączy Uniwersytet Lwowski z Chicago i łączy dzisiejsze Podkarpacie z aktywnością na terenie całego kraju. Jest osobą naprawdę wartą tego, żeby Sejm Rzeczypospolitej oddał jej należny hołd.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – otwieram dyskusję ogólną. Czy są pytania i uwagi do wnioskodawców? Bardzo proszę – pani przewodnicząca Sobecka i potem pani marszałek Kidawa-Błońska.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Oczywiście całym sercem jestem za, jako że w mojej rodzinie są osoby walczące w armii Andresa i w związku z tym ta osoba jest mi szczególnie bliska, ale mam tutaj wątpliwości co do formuły. Czy za życia Sejm może podjąć uchwałę? Taką mam wątpliwość. Nie wiem, czy przypadkiem nie powinno to się nazywać np. oświadczenie i być formułą życzeń i podziękowania dla tej osoby. Tak jak mówię, jestem jak najbardziej za i podpisuję się pod tym obiema rękami. Jest to osoba szczególnie mi bliska, ale czy my możemy? Co prawda ja już mam sporą praktykę sejmową i do tej pory nie zdarzało mi się, żeby Sejm podejmował uchwałę za życia dla uczczenia 100. rocznicy urodzin. Tu jest moja wątpliwość i chciałabym o to spytać może Biuro Legislacyjne. Dziękuję bardzo, to tyle.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja też w tej samej sprawie co pani przewodnicząca. Chciałam, żeby sprawdzić, czy był taki precedens, czy kiedykolwiek Sejm taką uchwałą czcił osobę żyjącą. Zdaje się, że do tej pory było tak, że wtedy Marszałek Sejmu pisał list, były wysyłane gratulacje. W ciągu 10 lat, kiedy jestem w Sejmie, nie pamiętam, żeby taka sytuacja miała miejsce. Może była, więc chciałabym, żebyśmy dostali odpowiedź na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zanim poproszę pana przewodniczącego, to pytanie do Biura Legislacyjnego, czy jesteśmy w stanie otrzymać taką odpowiedź? Czy to jest precedens, czy już było takie wydarzenie, skoro padło takie pytanie? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mnie się podoba to, że za życia można ludzi uhonorować w ten sposób. Byłoby dobrze, gdyby to się stało właśnie w tej kadencji Sejmu, żeby właśnie to był precedens. Myślę, że warto zmieniać również reguły, dlatego że sama rzeczywistość podpowiada zmianę tych reguł. Myślę, że byłoby to z dużą klasą, gdyby Sejm Rzeczypospolitej w ten sposób uhonorował 100. rocznicę urodzin tak wielkiej i tak wartościowej osoby.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze pytania, uwagi? Odpowiedzi na pytanie nie mamy, ale czy na pewno musimy mieć? Nie musimy mieć. Oczywiście to będzie decyzja Komisji i Sejmu, czy podejmiemy tę uchwałę. Rozumiem te wątpliwości, ale też nie do końca. Jest to 100. rocznica i mamy wyjątkową okazję czcić takie rocznice za życia…

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Jeśli można…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – przedstawiciel wnioskodawców w kwestii tych wątpliwości.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, ja zdaję sobie sprawę, że jest to dosyć nadzwyczajne. Zazwyczaj Sejm podejmuje uchwałę w rocznicę śmierci czy w rocznicę jakichś ważnych wydarzeń. Jednak wnosiłbym tutaj o zrobienie takiego wyjątku czy ustanowienie pewnego precedensu w związku z tymi dwoma elementami, a może nawet trzema: 100. rocznicy w ciągłej aktywności i łączenia tej kryształowej – można powiedzieć – biografii z tym, że mamy do czynienia z taką postacią.

Szanowni państwo, muszę też powiedzieć, że jak pani Mirecka była obecna 2 tygodnie temu w Sejmie, to była też swoistym odkryciem dla mediów. Jako aktywna stulatka pół godziny na stojąco przemawiała do zgromadzonych ludzi, zgromadzonej młodzieży. Myślę, że warto w pewien sposób uczcić też II Rzeczypospolitą i pokolenie „Kolumbów" właśnie oddając jej hołd i honory tą uchwałą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, wydaje się to bardzo słuszne. Jeszcze do pytań się zgłosili pan przewodniczący Babinetz i pan poseł Piontkowski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Może nie tyle do pytania, tylko w sprawie tej wątpliwości. Myślę, że przy pewnych wątpliwościach co do tej formuły uczczenia w taki sposób uchwałą, trzeba jednak przychylić się – moim zdaniem – do wniosku projektodawców. Ten wniosek, projekt można wesprzeć takim spostrzeżeniem, że pani Maria Mirecka-Loryś jest siostrą Kazimierza, Leona i Adama Mireckich – bardzo zasłużonych narodowych działaczy niepodległościowych. W 1952 roku Adam Mirecki został zamordowany przez komunistów za swoją działalność na rzecz niepodległości Polski. Chociaż wprost jest to podziękowanie pani Marii Mireckiej-Loryś za jej działania, za tak długotrwałe działania na rzecz niepodległości Polski i Polaków na Wschodzie, to jednak jest to też oddanie hołdu całej rodzinie Mireckich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle – pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Ja w bardzo podobnym tonie jak mój poprzednik. Przed chwilką rozmawialiśmy o tym, że jeżeli nie ma jakiejś wyraźnej przeszkody prawnej, to należałoby docenić tych ludzi, którzy swoim życiem zasługują na bardzo pozytywną ocenę. Szkoda, żeby było tylko i wyłącznie tak, że dopiero po śmierci ich duch miałby się dowiadywać, że całe życie

było bardzo pozytywne, oddane dla Rzeczypospolitej. Może czas wprowadzić zwyczaj, że doceniamy także i w taki sposób osoby, które tak naprawdę poświęciły swoje życie dla dobra ojczyzny. To może być dobry wyjątek, który być może za jakiś czas stanie się regułą i takich uchwał mogłoby być zdecydowanie więcej, bo są tacy ludzie, którzy pod koniec życia chcieliby, żeby naród, instytucje państwowe uznały, że ich życie jest dobrym powodem do tego, aby je doceniać i po prostu warto to robić.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. W moim przekonaniu nie ma takich ograniczeń formalnoprawnych, ale ponieważ pojawiły się takie wątpliwości, to tylko pytanie do Biura Legislacyjnego, czy mam rację, żeby zamknąć te wątpliwości i tę kwestię.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Absolutnie nie ma takich ograniczeń regulaminowych i innych prawnych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Będzie to więc decyzja Komisji. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Jedno ostatnie zdanie, drobny element. Jest tutaj fragment o aresztowaniu przez władze komunistyczne w Nisku. Jesteśmy w okresie, kiedy na przełomie lutego i marca są obchody Żołnierzy Wyklętych. Pani Maria do tej kategorii się zalicza, dlatego musiała opuścić Polskę. Myślę, że jest to jakiś drobny dodatkowy argument. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi? Nie ma. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrywania treści projektu. Dostaliście państwo tekst z propozycjami drobnych poprawek zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę o opinię pana posła wnioskodawcy co do tej kwestii.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Przychylam się, by uwzględnić wszystkie zaproponowane poprawki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W takim razie zaproponowałabym, byśmy rozpatrywanie oparli na tekście z wprowadzonymi przez Biuro Legislacyjne korektami, bo to nie są poprawki.

Czy są uwagi do akapitu pierwszego tej uchwały? Przepraszam bardzo. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Michał Baranowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne chciałoby się zwrócić z pytaniem do wnioskodawców, ponieważ mamy pewną wątpliwość co do pisowni imienia i nazwiska pani Loryś. Pani została już odznaczona, nawet dwukrotnie, orderem przez pana prezydenta – jednym w lutym tego roku, drugim w maju 2006 roku. W postanowieniu pana prezydenta jest mowa, że Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski została odznaczona Maria Eleonora Loryś, czyli jednoczłonowe nazwisko i dwa imiona. Wnioskodawcy mówią o Marii Mireckiej-Loryś. Zakładamy, że chodzi o tę samą osobę, natomiast chcielibyśmy usłyszeć zapewnienie, że chociażby z racji tego, że pani cieszy się dobrym zdrowiem, nie poczuje się urażona, że używamy być może innego imienia i nazwiska niż takiego, jakim faktycznie się posługuje. Prosilibyśmy o wyjaśnienie tej różnicy, jaką znaleźliśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15) spoza składu Komisji:

Tak, już wyjaśniam. Tak jak wspomniał pan przewodniczący, pani Maria Loryś (tak jest zapisane w dokumentach, to jest nazwisko po mężu) od szeregu lat posługuje się podwójnym nazwiskiem. Wydała książkę pod nazwiskiem Mirecka-Loryś i powszechnie

jest znana jako Mirecka-Loryś, ponieważ jest z rodu Mireckich, z rodu, który był i jest zasłużony dla Polski przez wiele postaci spośród jej siedmiorga rodzeństwa. Dlatego taka a nie inna treść uchwały. Zastosowanie dwuczłonowego nazwiska sprawia, że jest ono powszechnie identyfikowane w środowiskach kombatanckich. Obecnie posługuje się nawet formą Maria Mirecka, najczęściej jako Maria z Mireckich. Stąd to podwójne nazwisko, którym ona posługuje się w tytułach książek i dlatego taka propozycja tego nazwiska w tym kształcie. Jeśli mnie pamięć nie myli, to na uroczystościach u pana prezydenta pan prezydent również posługiwał się podwójnym nazwiskiem, mimo że w dokumentach jest wyłącznie nazwisko Loryś, ponieważ w jej przypadku jest to zwyczajowo przyjęte.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania, uwagi? Czy jest sprzeciw co do przyjęcia tytułu uchwały w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma. Komisja przyjęła tytuł uchwały: „w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marii Mireckiej-Loryś – niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego”.

Bardzo proszę – przechodzimy do omawiania treści uchwały. Czy są pytania i uwagi do akapitu pierwszego? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego akapitu w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma, Komisja przyjęła akapit pierwszy.

Bardzo proszę – przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są pytania, uwagi? Czy jest sprzeciw co do przyjęcia akapitu drugiego w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma, Komisja przyjęła akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Czy są pytania, uwagi? Nie ma. Czy jest sprzeciw co do przyjęcia akapitu trzeciego w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma, Komisja przyjęła akapit trzeci.

Czy jest sprzeciw wobec podjęcia uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marii Mireckiej-Loryś w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma, Komisja przyjęła tekst uchwały.

Pozostała nam kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Czy są propozycje? Czy mogę zaproponować pana Piotra Liroya-Marca? Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy jest zgoda? Bardzo proszę – zamykam pkt II. Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja chciałabym tylko jedno zdanie. Nie mówiąc o osobie, o której robimy tę uchwałę, mam taki głęboki niepokój, żeby to nie było precedensem. Chodzi o to, żebyśmy nie zrobili czegoś, czego potem będziemy żałowali, bo tych uchwał pojawi się bardzo dużo i nie zawsze będzie to dotyczyło osoby z takim życiorysem i taką biografią. Jednak uchwały sejmowe miały to do siebie, że zawsze przypominaliśmy osoby, przywracaliśmy historię. To jest osoba aktywna, która jest rozpoznawalna. Mam tutaj wątpliwości na przyszłość. Przygotowując takie uchwały prosiłabym, żebyśmy się zastanowili, bo tego nie było odkąd jestem w Sejmie. Ja się zgadzam z panią Sobecką, byśmy tutaj nie zrobili czegoś złego na przyszłość.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem te wątpliwości, jednak uważam, że mamy tutaj prawo nawet nie w stosunku do osoby, choć tutaj jest sprawa oczywista, że mamy wyjątkową sytuację, ale 100-lecie urodzin jest to rzadka sytuacja.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Będzie coraz więcej…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Stulatków? To tylko wypada nam się cieszyć, pani marszałek. W zasadzie już zamknęłam dyskusję nad pkt II.

Przystępujemy do pkt III porządku obrad – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały z druku nr 235. Bardzo proszę pana posła Tomasza Rzymkowskiego o uzasadnienie projektu uchwały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Uzasadnienie, które jest załączone do projektu uchwały, w sposób komplementarny – mam nadzieję – uzasadnia przedłożony wniosek w sprawie uchwały.

Postaram się w sposób krótki i zwięzły uzasadnić projekt uchwały, a jednocześnie chciałbym prosić panią przewodniczącą o możliwość dopuszczenia do głosu zaproszonych przeze mnie gości, a mianowicie pana Bartłomieja Pielaka wicedyrektora I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji i pana Michała Sienickiego ucznia tejże szkoły, a jednocześnie Marszałka Sejmu Dzieci i Młodzieży. To byłby głos uzupełniający, a jednocześnie taki akcent społeczny, ponieważ jest to jedyna szkoła w Polsce, która nosi imię Dobrego Maharadży.

Przechodząc do uzasadnienia chcę powiedzieć, że maharadża Jam Saheb Digvijay Sinhji był wielkim przyjacielem Polski i polskich dzieci. W czasie II wojny światowej po zgodzie Stalina na ewakuację z terenów Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich polskich sierot w 1942 roku zbudował z własnych środków finansowych, na własnej ziemi obok rezydencji, w której mieszkał, duże osiedle mieszkaniowe dla około tysiąca z nich. Zapewnił im także pełne utrzymanie, wyżywienie, opiekę lekarską, szkołę i rozrywkę. Dzieci wielokrotnie były zapraszane do pałacu. Wykazywał duże zainteresowanie warunkami ich pobytu i tworzył ciepłą, przyjazną atmosferę tak potrzebną po trudnym i pełnym cierpienia okresie pobytu w Związku Sowieckim

Zanim oddam głos przedstawicielom szkoły im. Dobrego Maharadży ważne jest, by podkreślić, że za przykładem Dobrego Maharadży poszli inni maharadżowie w Indiach. W czasie wojny przyjęli ponad 5 tysięcy polskich dzieci. On był tym prekursorem, który w tej zawierusze wojennej po strasznym doświadczeniu łagrów i zsyłki zapoczątkował opiekę nad polskimi sierotami, które w tej trudnej dla narodu polskiego sytuacji nie miały miejsca dla godnego i spokojnego bytu w dzieciństwie.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to oddam głos zaproszonym przeze mnie gościom.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam serdecznie panów i bardzo proszę – oddaję głos.

Wicedyrektor I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji „Bednarska" Bartłomiej Pielak:

Dzień dobry. Dziękujemy serdecznie za zaproszenie. Przede wszystkimi może opowiem króciutko o tym, co to jest za szkoła. Tak naprawdę jest to zespół szkół demokratycznych. Nazywają się one „Bednarska" i osobom, które mieszkają w Warszawie, są dość znane, ponieważ jest to pierwsza społeczna szkoła, która powstała po upadku komunizmu w Polsce. Tak naprawdę została stworzona w umysłach ludzi z opozycji demokratycznej, którzy po prostu chcieli wychowywać inaczej polską młodzież. Założycielką szkoły jest Krystyna Starczewska, która wciąż jest aktywna zawodowo. Jeszcze nie ma 100 lat, ale jest już osobą w sędziwym wieku.

Z jednej strony realizujemy ideały pedagogiki korczakowskiej, tzn. tak jak powiedział pan poseł, mamy sejm w naszej szkole i jest ze mną właśnie marszałek Sejmu, już nasz absolwent, Michał Sienicki.

W 1998 roku przyjaciel szkoły profesor Maria Krzysztof Byrski zaproponował właśnie takiego patrona – maharadżę Jam Saheba Digvijay Sinhji. Znając jego historię pomyślał właśnie o naszej szkole, która już wtedy skupiała nie tylko młodzież polską, ale także dołączyła do niej młodzież o pochodzeniu nie polskim, ponieważ Warszawa stawała się miastem coraz bardziej wielonarodowym, więc przyjmowaliśmy dzieci uchodźców politycznych. Przyjmowaliśmy i do dzisiaj przyjmujemy dzieci rodziców, którzy z różnych powodów przyjechali do Warszawy z innych krajów, a obecnie uczą się polskiego, uczą się polskiej kultury. W zeszłym roku świętowaliśmy 25-lecie zespołu szkół „Bednarska". Z jednego I Społecznego Liceum urodziło się 7 innych szkół. Obecnie jest to 8 szkół demokratycznych noszących to samo imię właśnie Dobrego Maharadży.

Jeśli chodzi o jego ducha w naszej szkole, to może przekażę mikrofon przedstawicielowi najmłodszego pokolenia w tej sali, czyli Michałowi Sienickiemu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Absolwent I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Maharadży Jama Saheba Digvijay Sinhji „Bednarska" Michał Sienicki:

Dziękuję. Dzień dobry. W szkole jako cała społeczność robimy co możemy, aby kontynuować misję Dobrego Maharadży. Robimy to poprzez wspieranie wszelkiego rodzaju ludzi, którzy potrzebują pomocy, ponieważ nie mieli w życiu szczęścia, np. uchodźcom politycznym. Mamy też fundusz stypendialny, za pomocą którego wspieramy tych ludzi. Uczymy polskiego, naszych uczniów i uczennice zaznajamiamy z polską kulturą i zwyczajami.

Chciałbym wszystkich państwa bardzo serdecznie zachęcić do tego, aby upamiętnić naszego patrona, ponieważ byłoby to symboliczne, a jednocześnie istotne wsparcie dla wszystkich, którzy chcą kontynuować misję naszego patrona właśnie poprzez wspieranie ludzi w potrzebie niezależnie od tego, z jakiej wywodzą się kultury. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do przedstawicieli wnioskodawców i ogólne do projektu? Bardzo proszę. Nie ma, wszystko oczywiste. Zamykam pierwsze czytanie.

Przystępujemy do rozpatrywania tekstu projektu. Rozpoczniemy od tytułu i ja mam tutaj pytanie. Czy może nie byłoby dobrze, aby w tytule umieścić również określenie „Dobry Maharadża", które – myślę – w publicystyce i historii jest bardziej czytelne? Tak bym zaproponowała, oczywiście nie upierając się: „w sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży" i dalej nie podejmę się wyzwania przeczytania. Oczywiście jest to pytanie do wnioskodawców.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Oczywiście przychylam się do tego wniosku, tylko pytanie do Biura Legislacyjnego: w jakiej formule to zredagować, aby znalazło się to w tytule w sposób właściwy i nienaruszający tytułów? Dostałem od państwa informację z polskiej ambasady w Delhi, gdzie jest dokładne tłumaczenie wszelkich tytułów honorowych, zwrotów oraz określenie tytułu honorowego księcia Nawangaru. Proszę ewentualnie z uwzględnieniem tego zaproponować adekwatną, właściwą nomenklaturę w przypadku konkretnej osoby.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Analizując tekst na roboczo faktycznie skontaktowaliśmy się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które mówiąc kolokwialnie zasięgnęło języka w polskiej placówce w Indiach. Okazało się, że tytuł, którym posłużyli się wnioskodawcy prawidłowo powinien być dłuższy. Brzmi on następująco: Jam Saheb Shri Digvijaysinhji Ranjitsinhji Jadeja, Maharaja of Nawanagar. Teraz pozwolę sobie tłumaczyć każdy wyraz. „Jam Saheb" to jest tytuł władców księstwa Nawanagar. „Shri" to jest tytuł grzecznościowy. Imię, nazwisko to „Digvijaysinhji Ranjitsinhji", natomiast „Jadeja" to jest drugi człon nazwiska. Potem „Maharaja of Nawanagar" – to już jest jeden z tytułów.

Jeżeli powiemy o „Dobrym Maharadży", to faktycznie będzie to uproszczenie, które potem będzie doprecyzowane. Naszym zdaniem przynajmniej raz pełny tytuł powinien się pojawić w treści, by to już było zgodne z tytulaturą i dyplomacją w tym zakresie. Jeśli brzmiałoby to: „w sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży", to przy uwzględnieniu pełnego tytułu w treści nie widzimy tutaj większych przeszkód, żeby taka forma była zastosowana. Teoretycznie jeszcze można wykorzystać drugą część tytułu, czyli „Maharadża Księstwa Nawanagar", ale dajemy to pod rozwagę. Faktycznie Dobry Maharadża w opinii publicznej jest bardziej znany niż określenie go tytułem konkretnego księstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy właściwy byłby zapis: „w sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży” bez myślników, bez niczego i dalszy ciąg części tych tytułów i nazwiska?

Legislator Michał Baranowski:

W tytule samo określenie Dobry Maharadża bez cudzysłowów, wielkimi literami wydaje nam się zasadne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Ja się przychylam do tej uwagi ze strony Biura Legislacyjnego, ponieważ w Warszawie jest właśnie skwer Dobrego Maharadży i rzeczywiście w świadomości publicznej on funkcjonuje jako Dobry Maharadża właśnie z racji na trudności lingwistyczne, właściwą fonetykę imienia, nazwiska i wszelkich tytułów honorowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu z tą zmianą i dopisania określenia „Dobrego Maharadży”? Nie ma, Komisja przyjęła… Tak, bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Pytanie doprecyzowujące: nie tyle dodania co zastąpienia, tak? „W sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży” i tyle, tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To my to zastępujemy?

Legislator Michał Baranowski:

Tak, stąd nasze doprecyzowanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, zastąpienia, źle się wyraziłam.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia tytułu uchwały w następującym brzmieniu: „w sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży”? Nie ma, Komisja przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Rozumiem, że tutaj należałoby przyjąć propozycję Biura Legislacyjnego, czyli zapisania nazwy maharadży w całym brzmieniu, tak? Taka była propozycja Biura Legislacyjnego?

Legislator Michał Baranowski:

Uwzględniając nasze inne uwagi redakcyjne do akapitu pierwszego to chyba będzie: „rocznicę śmierci Jama Saheba”, bo to się chyba odmienia i dalej byłoby (mamy tę wersję ewentualnie do podpisu): „Shri Digvijaysinhji Jadeja” przecinek i tutaj też możemy użyć tytułu: „Maharadży Księstwa Nawanagar”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Czy jest sprzeciw co do przyjęcia… Nie, mówimy teraz o pierwszym akapicie uchwały i jest propozycja Biura Legislacyjnego – uważam, że słuszna – aby zawrzeć tutaj całą nazwę maharadży z wszystkimi członami. To oczywiście nie jest poprawka, tylko korekta. Jeśli chodzi o tytuł, to ja poprawkę podpisałam.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia akapitu pierwszego w tym brzmieniu? Nie ma, Komisja przyjęła akapit… Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Jeśli chodzi o akapit pierwszy, to mamy jeszcze drugą uwagę terminologiczną. Opieramy się również na opinii Rady Języka Polskiego, która została przedłożona komisji kultury 2 lata temu. Jeśli chodzi o pisownię Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, to Rada Języka Polskiego sugeruje, aby w dokumentach oficjalnych posługiwać się zwrotem: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich albo Związek Radziecki jako ówczesną nazwą oficjalną. Taka jest również sugestia Biura Legislacyjnego w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałam przypomnieć panu, ale może pan nie był świadkiem licznych dyskusji na posiedzeniu komisji kultury na ten temat, że mieliśmy różne opinie, nie tylko Rady Języka Polskiego, np. IPN, że właśnie określenie „sowiecki" jest właściwe, „radziecki" nie, dlatego że jest to staropolskie określenie. Rada miejska to była kiedyś rada radziecka. W wyniku tych licznych debat przyjęliśmy i myślę, że bardzo słusznie, że używamy określenia „sowiecki". Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mam dwie uwagi do akapitu pierwszego. Jedna ma charakter czysto techniczny. Jeżeli w pierwszym akapicie podaje się datę jako jedyną motywującą w tekście, to wydaje mi się, że powinna być całościowa i tutaj upierałbym się przy tym, że powinno być: „3 lutego 2016 roku". To jest jeden zapis.

Drugi też jest w tym samym zdaniu. Oczywiście tutaj będzie cała tytulatura i nazwisko człowieka, który może nie „dobrowolnie", bo to jest opozycja w stosunku do „przymusowego" i to budzi takie mimowolne skojarzenie, więc może nazwalibyśmy to cieplej: „człowieka, który z dobrej woli i bezinteresownie". Nie „dobrowolnie", bo to tak, jakbyśmy sugerowali, że on to zrobił nie dobrowolnie, co jest absurdem, tylko „z dobrej woli i bezinteresownie". Mam takie dwie uwagi do pierwszego akapitu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle? Przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Nie widzę żadnych przeciwwskazań, aby uwzględnić poprawki, które sugeruje pan poseł.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pytanie do Biura Legislacyjnego – czy to są poprawki, które należy złożyć, czy to są korekty, które możemy przyjąć jako Komisja?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, w zupełności wystarczy tutaj ustne potwierdzenie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę jeszcze raz powtórzyć, panie pośle, byśmy wiedzieli, nad czym będziemy głosowali.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

„3 lutego 2016 roku był dniem 50. rocznicy śmierci" – tutaj jest cała tytulatura – „człowieka, który z dobrej woli i bezinteresownie". Zamiast „dobrowolnie" – „z dobrej woli i bezinteresownie".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze pytania i uwagi do akapitu pierwszego? Czy jest sprzeciw…

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Całkowicie popieram uwagę pani przewodniczącej w sprawie „sowieckich" i „radzieckich". To jest oczywiste.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw co do przyjęcia tego akapitu z korektami wprowadzonymi przez pana posła Giżyńskiego? Nie ma, Komisja przyjęła akapit pierwszy.

Przystępujemy do rozpatrywania akapitu drugiego. Czy są uwagi do tego akapitu? Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tutaj mam uwagę merytoryczną dotyczącą niezgodności między zapisem w akapicie drugim a informacją, która jest podana w uzasadnieniu. W akapicie drugim czytamy, że dzieci „były przesiedlane do różnych krajów świata. Około 5 tys. sierot przybyło do Indii i ta część młodych Polaków trafiła pod opiekę Dobrego Maharadży, jak zwykli nazywać go jego podopieczni". Tutaj jest tak, jakby pięcioma tysiącami zajmował się Dobry Maharadża. W uzasadnieniu czytamy, że „zbudował z własnych środków finan-

sowych, na swojej ziemi, obok rezydencji, w której mieszkał, duże osiedle mieszkaniowe dla około tysiąca z nich". Dalej w przedostatnim akapicie uzasadnienia jest napisane, że za przykładem Dobrego Maharadży „poszli inni maharadżowie i ogółem wojenną zawieruchę przetrwało w Indiach około pięciu tysięcy polskich dzieci". Tu jest sprzeczność, całkowicie mimowolna, ale jednak istotna dla kogoś, kto czyta uważnie uzasadnienie i treść uchwały. Trzeba się zdecydować na jakiś zapis i pozbawić sprzeczności te dwa teksty.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:
Z całym szacunkiem, panie pośle, ale ja naprawdę nie widzę sprzeczności. 5 tysięcy sierot to jest ta pula, która przybyła do Indii, z czego tysiąc znalazło się pod opieką Dobrego Maharadży. Pozostała część sierot była u innych maharadżów, innych dobroczyńców polskich sierot bądź pod opieką placówek brytyjskich czy też lokalnych władz indyjskich. To jest podkreślenie tego, że 1/5 ogółu sierot polskich, które znalazły się w Indiach, znalazło się pod konkretną opieką i on był inicjatorem przyjęcia tej pierwszej grupy tysiąca sierot.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Panie pośle, ale jak należy rozumieć takie zdanie: „Około 5 tys. sierot przybyło do Indii i ta część młodych Polaków trafiła pod opiekę Dobrego Maharadży"?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Jaka jest opinia pana posła co do wykreślenia słowa „ta"?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:
Jak najbardziej pozytywna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Czy są jeszcze inne uwagi i pytania? Czy jest sprzeciw co do przyjęcia drugiego akapitu z przyjętymi…

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Może tutaj jeszcze dla…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Maleńka uwaga, to tylko konsekwencja tego, co państwo już wprowadzili. Może zamiast „część", bo to jest takie nieokreślone, żeby oddać hołd i szacunek napisać: „i znaczna część młodych Polaków trafiła".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
„Znaczna" chyba lepiej brzmi. Pozostawiam decyzję w rękach posła wnioskodawcy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:
Powiem szczerze, że pozostawiłbym to do dyspozycji Wysokiej Komisji. Oczywiście rozumiem argumentację pana posła, ale moim zdaniem można by też użyć inne słowa, dlatego chciałbym się od tego zdystansować i zostawić to Wysokiej Komisji, niech zdecyduje. Rozwiązanie, które jest w chwili obecnej i to proponowane przez pana posła w pełni akceptuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Według mnie po wykreśleniu słowa „ta" bez związku ze słowem „znaczna" brzmi to niestety trochę niestylistycznie: „Około 5 tys. sierot przybyło do Indii i część młodych Polaków trafiła pod opiekę Dobrego Maharadży, jak zwykli nazywać go podopieczni". Chyba „i część z tych młodych Polaków"?

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Można dać kropkę i skreślić „i".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jak? Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dać kropkę i wykreślić „i".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przeczytam teraz propozycję pani poseł Bubuli: „Około 5 tys. sierot przybyło do Indii. Część młodych Polaków trafiła pod opiekę Dobrego Maharadży, jak zwykli nazywać go podopieczni".

Czy są uwagi do tak wypracowanej treści drugiego akapitu? Nie ma. Czy jest sprzeciw co do przyjęcia tego akapitu z zaproponowanymi przez nas poprawkami? Nie ma. Komisja przyjęła akapit drugi. Bardzo proszę, troszeczkę ciszej.

Przystępujemy do akapitu trzeciego. Czy są uwagi i pytania do akapitu trzeciego? Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Mam tutaj następującą uwagę – „przypominając postać" – tu chyba będzie „Dobrego Maharadży" – „czci pamięć o nim i oddaje hołd jego ogromnym zasługom". Mam tutaj wątpliwość, bo hołd oddaje się osobie, a nie czynnościom, zasługom. Powinno chyba być – pocieszam się, że pani poseł Barbara Bubula aprobująco potakuje głową w moją stronę – „oddaje mu hołd w imię jego ogromnych zasług oraz wielkiej bezinteresowności" i dalej bez zmian do końca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, gdyby pan jeszcze raz przeczytał tę propozycję.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ja mam inną wersję, sekundkę. Dobrze, ja może miałem troszkę ładniej, bo „w imię jego ogromnych zasług oraz wielkiej bezinteresowności", ale jest „hołd za jego ogromne zasługi". Hołd za coś też może być.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że w takim razie nie ma uwag, tak? Bardzo proszę, czy są jeszcze jakieś inne? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Prosilibyśmy o wskazówkę, w jaki sposób zapisać nazwisko. Czy powtórzyć to, co zastosowaliśmy w tytule, czyli „przypominając postać Dobrego Maharadży", czy też zapisać całą tytulaturę?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, właściwy byłby wybór którejś z tych form. Ja bym była za „Dobrym Maharadżą".

Głos z sali:

Jest w poprzednim zdaniu, będziemy się powtarzać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, źle, czyli po prostu trzeba powtórzyć całą nazwę, bo nie będzie brzmiało dobrze.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

A kto to będzie czytał z trybuny?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W tytule pozostał nam „Dobry Maharadża", więc chyba się uda. Poza tym można potrenować i to chyba dobrze zrobiłoby trenującemu, nie wiem o kim mowa.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia akapitu trzeciego w zaproponowanej treści? Bardzo proszę o spokój, bo nie słyszymy się nawzajem. Pan poseł wycofał swoje uwagi, bo miał zły tekst.

Czy jest sprzeciw co do podjęcia uchwały w sprawie uczczenia pamięci Dobrego Maharadży? Nie ma, Komisja przyjęła projekt uchwały wraz z wprowadzonymi w trakcie dyskusji zmianami. Dziękuję.

Pozostaje nam poseł sprawozdawca. Pan poseł Sonik?

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Mogę być.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – czy są inne kandydatury? Pan poseł Sonik będzie posłem sprawozdawcą. Zamykam pkt III.

Czy są sprawy bieżące? Nie ma. Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo państwu, dziękuję gościom.